Sprawozdanie... działalności Bundu (1903-4)

Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji.

Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

SPRAWOZDANIE

dla

Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznego w Amsterdamie.

DZIAŁALNOŚĆ BUNDU PO V. ZJEŹDZIE.

(od czerwca 1903 do lipca 1904 roku).

Wydawnictwo Ogólno-Żydowskiego Związku Robotniczego
na Litwie, w Polsce i Rosji.

Cena 10 cent., 10 hall.

GENEWA
Imprimerie israélite, Rue de Carouge 81, Genève, Suisse.
Wrzesień, 1904.

SPRAWOZDANIE
dla
MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU SOCJALISTYCZNEGO
w Amsterdamie.

DZIAŁALNOŚĆ BUNDU PO 5-ym ZJEŹDZIE.
(od czerwca 1903 do lipca 1904 r.).

Garść statystycznych danych.

Niniejsze sprawozdanie obejmuje okres czasu od czerwca 1903 do lipca 1904 r., t. j. mniej więcej rok i zestawione jest na podstawie danych o ruchu, umieszczanych w „Ostatnich Wiadomościach“, wydawnictwie perjodycznym Bundu. Aczkolwiek dostarczanie dla „Ostatnich Wiadomości“, wszelkich nowin, tyczących się ruchu, z państwa rosyjskiego jest zorganizowane w Bundzie, a nie jest czymś wypadkowym i znajduje się w większej swej części w pieczy organizacji bundowskich, to jednak wiele faktów, zachodzących w Bundzie nie znajduje miejsca w wydawnictwie owym, gdyż przy istniejących warukach politycznych w państwie rosyjskim trudno jest o systematyczne notowanie faktów i niemożliwe bezustanne komunikowanie się z redakcją, ani też istnienie całego kontygensu korespondentów. Siłą, więc, rzeczy sprawozdanie niniejsze posiada wielkie luki; natomiast ścisłość nie podlega najmniejszej wątpliwości, gdyż korespondencje nadsyłane do „Ostatnich Wiadomości“ i fakta w nich zawarte, z małemi wyjątkami, sprawdzane są przez odnośne organizacje Bundu, lub pisane są przez towarzyszy, zajmujących stanowiska odpowiedzialne, i bezwarunkowo godnych zaufania.

1. Teren Bundu.

Teren działalności Bundu obejmuje miejsca, zamieszkałe przez mniej lub więcej szerokie masy żydów. Ruch szerzy się nietylko w miastach, lecz i w miasteczkach; każde większe cokolwiek miasto służy za ośrodek, którego wpływy rozciągają się na przestrzeni większej lub mniejszej ilości miasteczek. Koncentracji ruchu li tylko w niektórych przemysłowo-handlowych miastach niema w Bundzie; ruch rozlał się szeroką falą i wtargnął we wszystkie zakątki tak zwanej „strefy osiedlenia“ żydów.

Główne miejsca, w których się działalność Bundu szerzy, są następujące:

A. Wilno, Kowno, Poniewież, Szawle, Wilkomierz, Grodno, Białystok, Wołkowysk, Dynaburg, Rzeżyca, Mińsk, Bobrujsk, Borysów, Pińsk, Mozyr, Witebsk, Warszawa, Łódź, Siedlce, Płock, Suwałki, Marjampol, Piotrków, Homel, Mohylew, Szkłów, Orsza, Żytomierz, Berdyczów, Kijów, Białacerkiew, Nieżyn, Odesa, Ryga, Równo.

B. Wchodzące w skład Bundu organizacje zawodowe szczeciniarzy i garbarzy rozciągają się na następujące okręgi:

a) Berszter-rejon (okręg szczeciniarzy): Newel, Kresławka, Wilkowyszki, Kalwarja, Władysławowo, Wierzbołowo, Wisztyniec, Międzyrzecze, Trościany, Knyszyn i t. d.

b) Garber-rejon (okręg garbarzy): Smorgonie, Oszmiana, Krynki, Zabłudów, Szyszłowice i t. d.

2. Walka polityczna.

Walka polityczna wylewa się w formy zebrań, demonstracji i strejków politycznych. Z zebrań notujemy wyłącznie te, które specjalnie zwoływane zostały z jakiegokolwiekbądź politycznego powodu, natomiast w rachubę nie wchodzą zebrania, które odbywają się regularnie z dnia na dzień i wynikają z samego faktu funkcjonowania organizacji; do tych należą perjodyczne zebrania agitatorów, przedniejszych robotników z jakiegokolwiek fachu. Zebrania tego rodzaju w Bundzie są nader liczne i statystyce nie podlegają. Strejki polityczne urządzano w celu zaprotestowania przeciw jakimś ważniejszym gwałtom policyjnym, lub dla wyrażenia solidarności z innemi robotnikami (nap. z odeskiemi, kaukazkiemi i kijowskiemi strejkującemi i demonstrantami w czasie powszechnych strejków latem 1903 r. w południowej Rosji), czy też dla uczczenia pamięci jakiegoś znamiennego faktu z historji walki rewolucyjnej (nap. w rocznicę stracenia Hirsza Lekerta) i t. p. Z małemi wyjątkami demonstracje miały charakter rozruchów ulicznych z czerwonemi sztandarami, napisami rewolucyjnemi, procesją przez miasto i t. d. Było też kilka tak zwanych „manifestacji“; są to te same demonstracje z tą tylko różnicą, że odbywają się nie pod gołym niebem: w teatrach, synagogach i t. p.; do tych należą manifestacje w teatrze kowieńskim z powodu zamordowa-

nia robotników w Złatouściu, i w synagogach odeskich podczas odczytywania manifestu z dnia 26 lutego 1903 r., gdzie demonstranci okrzykami rewolucyjnemi protestując przeciw carskiemu despotyzmowi, rozrzucili mnóstwo odezw wśród publiczności.

By ocenić należycie poniżej podane fakta i liczby, musimy pod wzgląd wziąść warunki, w jakich walka polityczna w państwie rosyjskim się toczy. Organizowanie zebrań, demonstracji i t. d. kosztuje tyle trudu i obawy, że trudno mieszkańcowi Europy Zachodniej wyrobić sobie choć zbliżone o tym pojęcie. W miastach roi się od szpiclów; na ulicach chwytają przechodniów, tuż na miejscu rewidują ich i aresztują; małe skupienie się paru osób na ulicy uważane jest za „niedozwolone zbiegowisko“ i powoduje wmieszanie się policji; stróże domów są na usługach policji i donoszą jej o wszystkim, cokolwiek się w mieszkaniach odbywa i co budzi ich podejrzenie; jeżeli kilka osób w jakimś mieszkaniu się zbiera, wówczas grozi im każdej chwili niebezpieczeństwo ujrzenia u siebie policjantów, być zaaresztowanemi i w dodatku uledz nieludzkiemu biciu; słabe jakieś podejrzenie ze strony policji może służyć dostatecznym powodem dla wtargnięcia w każdej porze dnia lub nocy do mieszkań prywatnych, przerzucenia wszystkiego do góry nogami, aresztowania a często i zbicia wszystkich, kogo tam zastaje; łasy i wszelkie te miejsca, w których mogą się odbywać zgromadzenia czujnie są strzeżone; w razie wyśledzenia jakiegoś zebrania, uczestnicy po większej części zostają niemiłosiernie zbici, kaleczeni, bez różnicy płci — i w większym jeszcze stopniu gwałty te ciągną się w cyrkułach policyjnych. W tych warunkach, zebranie składające się z paruset osób, uważane w Europie Zachodniej za rzecz powszednią, pod caratem jest zjawiskiem niezwykłym i posiada specjalne znaczenie. Gdybyśmy chcieli do przejawów walki rewolucyjnej w Rosji przykładać miarki zachodnio-europejskiej — popełnilibyśmy ogromny błąd.

Zarejestrowano: 429 zebrań, z tych w 418 uczestniczyło 74.162 osób; 45 demonstracji (wliczając w to i „manifestacje“), z tej liczby w 31 wzięło udział ogółem 20.340 osób; 41 strejków politycznych (włączając w to 35 strejków majowych), w 31 z ogólnej tej liczby strejkowało 23.035 osób.

W 11 zebraniach, 14 demonstracjach i 10 strejkach liczby uczestników nie podano.

Zebrań, w których brało udział 1.000 i więcej osób było 12: 2 zebrania po 1.000 osób, 3 — 1.300 os., 1 — 1.500 os., 1 — 1.600 os., 1 — 2.000 os., 1 — 2.400 os., 1 — 3.000 os., 2 — 4.000 os. Demonstracji z liczbą uczestników, wynoszącą tysiąc i więcej osób było 5: po 1.000, 1.500, 2.000, 3.000 i 5.000 osób. Strejków z liczbą uczestników wyżej 1.000 osób było 9: 3 po 1.000 osób, 1 — 1.100 os., 3 — 1.500 os., 1 — 3.000 os., 1 — 4000 os.

3. Święto majowe.

Świętowanie 1-go maja w tym roku było znacznie utrudnione z powodu specjalnie niedogodnych warunków, wywołanych

wojną rosyjsko-japońską. Rząd przedsięwziął wszelkie środki dla przeszkodzenia otwartemu wystąpieniu mas w czasie wojny, dopuszczając się w osobie policji, niesłychanych gwałtów; niebywały kryzys przemysłowy i bezrobocie ostudziły zapał mas i nie usposabiały do otwartego protestu ulicznego. Policja przed 1-ym maja usilnie agitowała wśród motłochu chrześcjańskiego, rozpowszechniając różne bzdurstwa, jakoby żydzi japończykom pieniędzmi pomagali i kupowali dla nich krzyżowniki i t. p. tak, że były podstawy do obawiania się, iż policja zdoła gdzie-niegdzie demonstracje obrócić w rozruchy antyżydowskie. Wszystkie te względy wykazały w o g ó l e niemożliwość urządzania demonstracji. Musiano się zadowolić świętowaniem 1-go maja przez zebrania i strejki *), które się zresztą wspaniale udały na całym terenie działalności Bundu. Demonstracje majowe miały miejsce tylko w Homlu, Warszawie i Rydze. Demonstracja w Homlu, w której uczestniczyło 700 osób, służyć może najlepszym miernikiem energji rewolucyjnej proletarjatu żydowskiego i śmiało można upatrywać w niej tryumf nad despotyzmem carskim, jeżeli pod uwagę przyjmiemy fakt, iż rok zaledwie oddziela nas od chwili, kiedy rząd w tym mieście urządzał pogrom żydowski, kiedy policji homelskiej udało się wsród ludności chrześcjańskiej wywołać wyjątkowo wrogi nastrój przeciwko żydom, odkiedy policja na chwilę nie ustawała w szczuciu chrześcjan przeciwko żydom. W Warszawie demonstrację urządzały wspólnie 3 organizacje: Warszawski komitet Bundu, „Proletarjat“ i „Soc. Dem. Król. Pol. i Litwy“. Liczba uczestników, biorących czynny udział ściśle niewiadoma, lecz w każdym razie nie przekracza 1.000 osób. W Rydze demonstracja również była wspólną, urządzona przez Ryski komitet „Nadbaltyckiej soc. dem. organizacji łotewskiej“ i Ryski komitet Bundu; uczestniczyło w niej koło 10-ciu tysięcy osób.

Zarejestrowano: 67 zebrań, w 65 z tej liczby brało udział 11.501 osób; 35 strejków, z których w 25 uczestniczyło 15.185 os. Liczba zaś uczestników 2 zebrań i 10 strejków niewiadoma. Zebrań z ilością uczestników wyżej tysiąca było 3: 2 po 1.300 os. i 1—1.500 os. Strejków, w których uczestniczyło tysiąc i więcej osób było 6: 3 po 1.000 os., 1—1.200 os., 1—1.500 os., 1—4.000 os. **)

Odezwy majowe wydał Centralny Komitet i kilka miejscowych komitetów Bundu; odezwa Centralnego Komitetu Bundu wyszła w ilości 96.000 egz. ***) i była wyśmienicie rozpowszechniona we wszystkich miastach i miasteczkach całgo terenu. (W roku 1903 odezwa majowa C. K. wyszła w 70.000 egz., zaś w 1902 tylko w 20.000,—liczby te wspaniale świadczą o wzroście ruchu).

1-y maja uprzedzał dość długi okres agitacji na rzecz świętowania: zwoływano zebrania, na których wyjaśniano znaczenie święta majowego w Rosji i zagranicą.

---

*) Robotnicy żydowscy w niedziele pracują.

**) Dane liczbowe, tyczące się zebrań, strejków i demonstracji z rubryk 3, 5. 6. 7. 8, wchodzą już do ogólnej 2-ej rubryki.

***) Liczby wydanych odezw weszły do ogólnej rubryki.

4. Walka ekonomiczna.

Zanotowano 109 strejków. W 101 brało udział 24.124 osób. Były też 3 większe strejki z 2.000, 3.000 i 10.000 uczestnikami. W 8-iu strejkach liczby uczestników nie podano.

5. Agitacja z powodu rozruchów antyżydowskich.

Rzeź kiszyniowska wywołała ze strony Bundu spotęgowaną agitację za pomocą odezw i zebrań, która zmierzała z jednej strony do zdarcia zasłony z ukrytych machinacji politycznych rządu carskiego, a z drugiej — do przygotowania mas na wypadek nowych rozruchów antyżydowskich, któreby mogły znienacka zaskoczyć je. V-y zjazd Bundu, odbyty 2 miesiące po wypadkach kiszyniowskich, uchwalił rezolucję, która dawała dyrektywę w agitacji. Zwoływano zebrania, na których omawiano potrzebę samoobrony; gdzie tylko groziło niebezpieczeństwo rozruchów, natychmiast powstawały kółka samoobrony, które się uzbrajały, organizowały dyżur na ulicach, w mieszkaniach i t. d. Po raz pierwszy czynnie samobrona wystąpiła w Homlu podczas pogromu we wrześniu 1903 r. i tylko dzięki stawieniu oporu motłochowi przez robotników żydowskich, pogrom w Homlu nie przyjął rozmiarów rzezi kiszyniowskiej. Gdzieniegdzie udawało się do samoobrony przyciągnąć chrześcjańskich robotników. Nastrój wrogi żydom policja starała się sztucznie podsycać do 1-go maja r. b., aż wreszcie przekonała się w bezskuteczności pogromów w obecnej chwili. I jeśli ostatecznie zdołano carskim baszybuzukom wbić do łba to przekonanie, — to zawdzięcza się to głównie systematycznym przygotowaniom robotników żydowskich do obrony i wytrwałej i energicznej agitacji Bundu w kierunku pobudzania i rewolucjonizowania umysłów, agitacji, polegającej na bezustannym w ciągu całego roku systematycznym dyskredytowaniu polityki caratu.

Dane o agitacji z powodu pogromów, jakie posiadamy są niestety, bardzo szczupłe.

Zarejestrowano: 12 zebrań, w których ogółem udział wzięło 2.710 osób; 1 demonstrację z 3.000 uczestnikami: 23 odezwy, z których 16 wyszły w ilości 97.750 (w to wchodzą 3 odezwy C. K. Bundu w ilości 10.000, 30.000 i 35.000). Samoobrona w Odesie składała się z 400 osób, w Kresławce (Witeb. gub.) z 250 (w tej liczbie 30 chrześcjan), w Kopysi (Mohyl. gub.) z 200 osób (z tych 150 chrześcjan), oprócz tego znaczniejsze oddziały samoobrony były zorganizowane w Kijowie, Berdyczowie, Mohylewie (nad Dnieprem), Białymstoku i innych miastach.

Zaznaczyć wypada, że samoobronie w Paryczach (Mińskiej g.) udało się w zarodku samym stłumić usiłowania urządzenia pogromu, i że Homelski komitet Bundu otrzymał od komitetów Charkowskiego i Tyfliskiego S. D. P. R. R. i Charkowskiego komitetu Partji „Socjalistów-Rewolucjonistów“ wyrazy uznania za zorganizowanie oporu przeciw tłuszczy.

6. Propagandą w wojsku.

Propaganda w wojsku polegała na następującym: organizowano zebrania z osób, stających do poboru, rospowszechniano proklamacje w miejscach zbornych, demonstracyjnie żegnano rekrutów, organizowano kółka wśród żołnierzy dla agitacji w wojsku, rozpowszechniano literaturę socjalistyczną w wojsku, wydawano specjalne odezwy do żołnierzy, wyświadczano usługi techniczne „Wojskowo-rewolucyjnym grupom", specjalnym zadaniem których jest praca w wojsku. Danych statystycznych ze sfery działalności Bundu w wojsku prawie że wcale nie posiadamy. Lecz jak energicznie robota ta szła, sądzić można z tego choćby, że większość tajnych okólników wojskowych skierowane są przeciw żołnierzom żydom, którzy też znajdują się w wyjątkowym położeniu i ulegają specjalnym prześladowaniom ze strony władz wojskowych.

Zanotowano tylko cztery odezwy do żołnierzy a 1 do oficerów. 4 odezwy wyszły w ilości 4.200 egz. W październiku zeszłego roku Centralny Komitet Bundu wydał odezwę do rekrutów w 20.000 egz. (podobne odezwy wydaje on rokrocznie w czasie poboru).

7. Agitacja przeciwko wojnie.

Demonstracji naliczamy 5, w 3-ch udział brało 550 osób; zebrań — 5 z ogólną liczbą uczestników 935 os.; odezw — 16, z tych 2 wydane zostały przez Kom. Centralny (jedna w 2-ch, druga — w 3-ch; jedno wydanie z tych 5-u wyszło w 17.000 egz., drugie w 2.500 egz. dla pozostałych 3-ch liczby nie podano), a 14 — przez miejscowe komitety Bundu ogółem w 32.500 egz.

8. Międzynarodowy kongres socjalistyczny.

Kiedy porządek dzienny Kongresu Amsterdamskiego był ostatecznie uchwalony, zwoływano specjalne zebrania dla omówienia go.

Zarejestrowano 11 zebrań, w 9 z tej liczby uczestniczyło 1440 osób. Niektóre zebrania uchwaliły i wysłały adresy do kongresu.

9. Wystąpienie Bundu z S-D. Partji Rob. Rosji.

Na początku 1898 r. ukonstytuowała się S. D. P. R. Rosji, która naonczas składała się z Bundu i kilku organizacji rosyjskich. Wkrótce jednak zaaresztowany został Centralny Komitet, którego inny nie zastąpił. W ciągu 5 lat Partja Rosji, jako zorganizowana całość, nie zdradzała znaków życia, egzystowała tylko na papierze, bez centralnego komitetu, bez zjazdów, słowem, nie posiadając żadnych centralnych instytucji, które by kierowały działalnością poszczególnych części partji. W tym okresie czasu Bund, podług statutów uchodził za część „autonomiczną" Partji, lecz „au-

tonomja“ ta w niczym się nie przejawiała, albowiem całość t. j. Partja Rosji, faktycznie nie istniała. W drugiej połowie roku 1903 odbył się II-gi zjazd S. D. P. R. R., zadaniem którego było faktyczne wznowienie Partji Rosji. Na tym zjeździe delegacja Bundu przedstawiła projekt formy organizacji (wypracowany przez nieco wcześniej odbyty 5-y zjazd Bundu) formy, którąby zabezpieczała Bundowi pewną samodzielność w sprawach organizacji, propagandy i agitacji, niezbędną dla prawidłowego prosperowania jego, którąby zapewniała mu należyty wpływ na bieg spraw ogólno-partyjnych i wreszcie, którąby określała prawo jego do pracy wśród proletarjatu żydowskiego na całym obszarze państwa ros. Projekt ten został odrzucony. Natomiast przyjęte zostały statuty organizacyjne, dzięki którym, pozostawając nadal w Partji Rosji. Bund narażonym byłby na powolną, a pewną śmierć, cała partja zaś pozbawiona wszelkich warunków dalszego rozwoju i możności wypełnienia swych zadań. Nie pozostawało wówczas Bundowi nic innego, jak wystąpienie z tej Partji. Na ile słusznym było stanowisko Bundu, widzimy choćby z tego, że natychmiast po II-im zjeździe powstał w Partji na tle przyjętych organizacyjnych statutów rozłam, który tamuje w chwili obecnej całą działalność Partji tej i grozi jej zupełnym rozpadnięciem. Natychmiast po ogłoszeniu faktu wystąpienia Bundu z Partji Rosji, Centralny Kom. Bundu apelował do ogółu zorganizowanego proletarjatu żydowskiego, poddając sądowi jego zachowanie się delegacji Bundu na II-im zjeździe Partji. We wszystkich miastach zwoływano zebrania agitatorów t. j. najbardziej świadomych robotników. Na zebraniach zdawano sprawę z drugiego zjazdu Partji, omawiano zachowywanie się delegacji Bundu i wreszcie uchwalano odpowiednie rezolucje. Wszystkie bez wyjątku zebrania w rejonie Bundu aprobowały postępowanie delegacji bundowskiej na drugim zjeździe i uznały, że uczyniła ona wszystko, co mogła, dla uniknięcia rozłamu i, że wystąpienie Bundu z Partji Rosji było koniecznością.

Zanotowano 42 zebrania agitatorów; w 40 z tej liczby uczestniczyło 2162 os. *) Z powodu wystąpienia Bundu z Partji C. K. Bundu wydał odezwę w 35.000 egz.

10. Ofiary rewolucyjnej walki.

Naliczono 4.467 aresztowanych. Mnóstwo osób zesłano **) do

---

*) Dane liczbowe o zebraniach tych nie weszły do ogólnej rubryki 2-ej.

**) Wiadomości o zesłanych posiadamy niewiele. Niejakie pojęcie o ilości zesłanych mogą nam dać następujące dane: od 27 grudnia 1903 r. do 18 maja 1904 r. czyli w ciągu 4²/₃ mies. przez więzienie w Moskwie przeszło 60 osób w sprawie Bundu, skazanych na zesłanie do Syberji Wschodniej i gub. Archangielskiej na 3-6 lat. Niektórym zamieniono Syberję Wschodnią na najdalsze zakątki gub. Archangielskiej, które są stokroć gorsze od Syberji. — 20-tu osobom udało się zbiedz (ścisła liczba niewiadoma).

Wschodniej Syberji i gubernji Archangielskiej (do ostatniej dopiero od wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej; z rozpoczęciem kroków wojennych Wschodnią Syberję zamieniano zesłaniem do gub. Archangielskiej). Niektórzy byli oddani pod sąd „Izby Sądowej“ (z udziałem „przedstawicieli stanu“); sprawy polityczne, zazwyczaj rozstrzygane są „administracyjnym porządkiem“, a mianowicie „Radą specjalną“ w Ministerjum spraw wewnętrznych; „sąd administracyjny“ skazać może tylko na więzienie albo zesłanie do Syberji, lub do najdalszych gubernji Rosji Europejskiej, „Izba Sądowa“ natomiast, ma prawo skazywać do rot aresztanckich, na zamknięcie w fortecy i ciężkie roboty—kary, pociągające za sobą pozbawienie praw. System oddawania politycznych pod sąd „przedstawicieli stanu“ (lecz nie sędziów przysięgłych) począł w życie wprowadzać—Plehwe.

11. Walka w więzieniach.

Z chwilą mianowania von Plehwego ministrem spraw wewnętrznych zwiększył się nadzwyczajnie ucisk politycznych w więzieniach: aresztowanych zaczęto pozbawiać najniezbędniejszych rzeczy, bić, wsadzać do karceru, prowokować różnemi przyczepkami, i nieludzkim obejściem się. Rozpoczęły się protesty, które przyjęły wkrótce epidemiczny charakter. Bezustanku dochodzą nas wieści o „buntach“ i „strejkach głodowych“: wyprowadzeni z cierpliwości polityczni tłuką szyby, łamią meble w celi, wysadzają drzwi, odmawiają przyjmowania pokarmu, czyli urządzają t. z. „strejki głodowe“, które trwają niekiedy aż 7 dni. Te ciągłe protesty do reszty rujnują zdrowie politycznych, które i tak już wyniszczone jest pełnym obawy życiem na wolności i długim odsiadywaniem w więzieniach; lecz są one jedynym środkiem, za pomocą którego można nieco uśmierzyć dzikie zapędy władz więziennych i swą godność osobistą obronić.

Zarejestrowano: 4 „bunty“ i 16 „strejków głodowych“, w 6 z tych ostatnich brało udział: 5, 15, 30, 32, 33, 100 osób.

Nawet w więzieniach nie ustawają rewolucjoniści w pracy rewolucyjnej, w pracy, która na wolności stanowi treść ich życia, i w miarę możności i sił starają się jakiemibądź przejawami nazewnątrz zaznaczyć swą solidarność z walką, jaka za murami więziennemi się toczy: świętują 1-y maja, urządzają z jakiegokolwiek powodu demonstracje, często z zaimprowizowanym sztandarem.

Zanotowano: 5 wypadków świętowania 1-go maja, 6 demonstracji, w 2-ch z tej liczby uczestniczyło: 18, 70 osób.

Walka politycznych w więzieniach pobudza i rewolucjonizuje resztę mieszkańców więzienia, kryminalistów; coraz częściej zdarzają się fakty solidaryzowania się ich z politycznemi i popierania ich żądań, a niekiedy sami uciekają się nawet do środków, używanych przez politycznych w celu ulepszenia swego bytu więziennego.

12. Literatura.

Literatura bundowska wychodzi zarówno w Rosji, jak i zagranicą. W państwie rosyjskim wychodzi ona w tajnych drukarniach. Drukarń takich jest kilka; jednemi rozporządza Centralny Komitet, drugiemi—miejscowe komitety Bundu. Pierwsza główna drukarnia bundowska wpadła w ręce żandarmerji w lipcu 1898 r.; od owej chwili w ciągu 6 lat policja nie zdołała ani jednej drukarni bundowskiej wyśledzić. W Rosji wychodzą 2 organy Bundu: „Arbeiterstime“ (centralny organ) i „Der Bund“ (pismo popularne przeznaczone dla szerokich mas); zagranicą 4 organy: „Idyszer Arbeiter“ (pismo naukowo-popularne) po żydowsku, „Zwiastun Bundu“ po rosyjsku, „Głos Bundu“ po polsku—2 ostatnie przeznaczone dla inteligencji, i „Ostatnie Wiadomości“, wydawnictwo tygodniowe, zawierające fakta z ruchu *). Do ostatnich czasów niektóre miejscowe komitety wydawały swoje organy, lecz z rozwojem ogólnopartyjnej literatury, ze zwiększeniem się stosunków pomiędzy centrem, a miejscowemi komitetami, z udoskonaleniem ze strony technicznej organizacji i wzrostem sprawności jej, — co przyczyniło się do lepszego wyzyskania miejscowych sił literackich i postawienia na trwalszej stopie sprawy kolportowania literatury,—organy miejscowe siłą rzeczy powoli zamilkały zupełnie. Obecnie miejscowe komitety miast organów wydają od czasu do czasu pisemka ulotne, t. j. artykuły w kwestjach teorji i praktyki ruchu. Pozatym jest jeszcze w Bundzie stosunkowo dość wielka literatura, składająca się z broszur i odezw.

W okresie sprawozdawczym wyszło:

A. **W państwie ros.:** 5 №№ „Arbeiterstime“ (№№ 33—37) w ilości 12.500 egz; 3 №№ „Der Bund“ (№№ 1—3)—18.000 egz.; № 13 „Warszewer Arbeiter“ (organ Warszawskiego komitetu Bundu), ilość egzemplarzy niewiadoma; 10 broszur (3 po żydowsku, 7 po rosyjsku), z których 5 w 14.000 egz.; kilka odbitek z „Arbeiterstime“ i z „Der Bund“, 3 odbitki z „Der Bund“ w 10.000 egz.; 305 proklamacji, 241 z tej liczby w ilości 686.775 egz.; 31 pism ulotnych, z tych 24 w 44.435 egz.

B. **Zagranicą:** № 15 „Idyszer Arbeiter“ 1.500 egz.; № 1 „Głosu Bundu“—1.500 egz.; №№ 1-2 i 3 „Zwiastuna Bundu“ 10.500 egz.; 61 №№ „Ostatnich Wiadomości“ (№№ 128—188), przeciętnie po 4.000 egz. każdy numer; 32 broszury (17 żyd., 10 ros., i 5 polskich)—139.000 egz.; 4 pisma ulotne—13.000 egz.; 1 odezwa (drugie wydanie polskie jednej odezwy C. K. Bundu)—2.000 egzemplarzy.

13. Kasa.

A. Do kasy Centralnego Komitetu Bundu od 10-go marca 903 r. do 1-go lipca 1904 r., t. j. w ciągu przeszło 15 miesięcy wpłynęło 19.132 r. 39 kop. (47.831 fr.).

*) „Ostatnie Wiadomości“ wychodzą czasami 2 razy tygodniowo.

B. Do kas niektórych miejscowych komitetów Bundu wpłynęło (posiadamy bardzo szczupłe dane, które przytaczamy dla przykładu): Homelsk. Kom. od 1-go września 1903 do 1-go lipca 1904 r. (10 miesięcy) — 2.999 r. 86 kop. (7.499 fr. 70 c.); Dynaburgsk. kom. od 1-go Sierpnia 1903 r. do 1-go maja 1904 r. (9 mies.) — 1.420 r. 12 kop. (3562 fr. 80 c.); Mohylewskiego Kom. od 1-go września 1903 do 1-go maja 1904 r. (8 mies.) — 1.071 r. 59 kop. (2.679 fr.); Berdyczowsk. Kom. od 15 sierpnia 1903 do 15 stycznia 1904 (5 mies.) — 445 r. 82 kop. (1.114 fr. 55 c.); Żytomiersk. Kom. od 1-go stycznia do 1-go czerwca (5 mies.) — 398 r. 48 kop. (996 fr. 20 c.); Łódzk. Kom. od 1-go lutego do 16 maja 1904 r. ($3^1/_2$mies.) — 351 r. 53 kop. (878 fr. 85 c.); Mińsk. Kom. od 20 lutego do 4 maja 1904 r. ($2^1/_3$mies.) — 509 r. 79 kop. (1.274 fr. 50 c.); Kijowsk. Soc.-d. Grupy od 15 listopada 1903 do 1-go marca 1904 r. ($3^1/_2$ mies.) 1.138 r. 37kop. (2.845 fr. 95 c.); Poniewieżsk. soc. dem. organizacji od 1-go czerwca do 10 września 1903 r. ($3^1/_3$ mies.) — 140 r. 35 kop. (350 fr. 90 c.); Pińsk. soc. dem. organizac. od 2 lutego do 20 czerwca 1904 r. ($4^2/_3$ mies.) — 92 r. 46 kop. (231 fr. 15 c.); Odesk. soc. dem. organizacji — w ciągu ostatnich 8-iu miesięcy — 700 r. (1.750 fr.).

C. Do kasy Zagranicznego Komitetu Bundu wpłynęło: w 1903 roku — 45.192 fr. 31 c. (w tej sumie 3.844 fr. 74 c. dla więźniów politycznych); w pierwszym półroczu 1904 r. (od 1 stycznia do 1-go lipca) — 30.551 fr. 18 c. (w tej sumie 2.069 fr. 24 c. dla więźniów).

14. Kasy pomocy więźniom i zesłańcom politycznym.

Prawie wszystkie komitety Bundu posiadają kasy pomocy zesłanym i uwięzionym towarzyszom. O dochodach ich posiadamy skąpe wiadomości. Dla przykładu przytoczymy trochę liczb. Do kasy pomocy więźniom politycznym Kowieńskiego Kom. wpłynęło od 2-go września 1903 r. do 1-go stycznia 1904 r. (4 mies.) — 901 r. $33^1/_2$ k. (2.253 fr. 35 c.); Wileńsk. Kom. od 1 lutego do 1 czerwca 1904 r. (4 mies.) — 737 r. 20 k. (1.843 fr.); Dynaburgsk. Kom. od 1 stycznia do 1 maja 1904 r. (4 mies.) 282 r. 17 k. (705 fr. 45 c.); Mohylewsk. Kom. od 1 października 1903 do 1 maja 1904 r. (7 mies.) — 464 r. 68 kop. (1.161 fr. 70 c.); Witebsk. Kom. od 1 września 1903 r. do 1 marca 1904 r. (6 mies.) — 848 r. 13 k. (2.120 fr. 35 c.); Berdyczowsk. Kom. od 1 sierpnia 1903 do 1 stycznia 1904 r. (5 mies.) — 170 r. 20 k. (425 fr. 50 c.); Homelsk. Kom. od 1-go lipca 1903 do 1-go lutego 1904 (7 m.) — 395 r. 50 k. (988 fr. 75 c.).

W niektórych miastach okręgu Bundu istnieją ogólne bezpartyjne kasy. Nap. w Warszawie w końcu ubiegłego roku powstała „Ogólna Kasa pomocy więźniom politycznym“. Według umowy z wymienioną instytucją Warszawski Komitet Bundu zawiesił działalność swej kasy, obowiązując sie wszelkie środki, otrzymywane w Warszawie dla więźniów politycznych przelewać do „Ogó-

lnej Kasy". z tym warunkiem, żeby ta ostatnia pomagała wszystkim aresztowanym w Warszawie w sprawie Bundu i zdawała Warszawskiemu Komitetowi sprawę ze swej działalności. Od stycznia do czerwca 1904 r. (5 mies.) Warszawski Kom. Bundu otrzymał od „Ogólnej Kasy" dla więźniów 2.787 r. (6.967 fr. 50 c.).

15. Formy organizacji.

Bund posiada Centralny Komitet, który kieruje całym ruchem, miejscowe komitety, lub zastępujące je (w miastach o młodym, nieutrwalonym jeszcze ruchu) t. z. „organizacje" i „grupy", Zagraniczny Komitet i zjazdy.

Na czele miejscowego ruchu w każdym mieście stoi komitet, lub odpowiednia mu instytucja („organizacja", „grupa"), który ma zarazem obowiązek kierowania robotą w okolicznych miasteczkach. Pod bezpośrednim kierownictwem komitetu pozostaje ścisłe kółko agitatorów, które wprowadza w życie postanowienia komitetu. W niektórych komitetach „agitatorskiemu kółku" przysługuje prawo głosu w zakresie pewnych kwestji praktycznych. Prócz tych organizacji, kierujących ogólną pracą rewolucyjną w całym mieście, istnieją jeszcze: 1) centralne kółka rzemieślnicze, których zadaniem jest praca w poszczególnych gałęziach rzemiosł, 2) kółka z robotników, zatrudnionych w różnych rzemiosłach, mające na celu pomocniczą pracę w prowadzeniu agitacji śród szerokich mas niezorganizowanych robotników, 3) kasy polityczne t. j. masowe organizacje najbardziej uświadomionych robotników, 4) organizacje pomocy więźniom politycznym i zesłańcom (Czerwony Krzyż).

Komitetów miejscowych w Bundzie naliczamy 16, prócz nich istnieje cały szereg zastępujących je „organizacji" i „grup" — Komitet Zagraniczny reprezentuje Bund zagranicą, zarządza wydawnictwem zagranicznym i kieruje całym szeregiem sekcji w Europie i Ameryce, pomagających Bundowi. — W okresie sprawozdawczym odbył się jeden zjazd, 5-y od chwili założenia Bundu (wrzesień 1897 r.).

16. Ilość zorganizowanych robotników.

Liczby zorganizowanych robotników nie da się ściśle określić, lecz obliczając najskromniej w żadnym razie nie jest mniejszą 30.000 osób.

17. Walka z nacjonalistycznemi prądami.

W ciasnych ramkach niniejszego sprawozdania nie możemy zapoznać towarzyszy z tym ogromem pracy nad oświatą rewolucyjną proletarjatu żydowskiego, którą prowadził i prowadzi Bund; nie możemy jednak pominąć milczeniem jednej strony owej działalności, mianowicie walki z nacjonalistycznemi prądami w żydowstwie. Ta sfera działalności Bundu całkowicie nieznaną jest towarzyszom, mieszkającym poza obrębem państwa rosyjskiego i dla-

tego warto poświęcić jej cokolwiek uwagi. Oczywista, możemy tu tylko przedstawić ją w najogólniejszych zarysach.

Największym prądem nacjonalistycznym wśród żydów państwa rosyjskiego jest sjonizm. Kwintensencją sjonizmu jest idea „odrodzenia“ narodu żydowskiego w znaczeniu politycznym, inaczej mówiąc, dążenie do założenia klasowego państwa żydowskiego z większą lub mniejszą samodzielnością (miejscem dla tego państwa służyć ma Palestyna). Odpowiednio do tego głosi on abstynencję polityczną w Rosji, i zwalcza najusilniej ruch zorganizowanego proletarjatu żydowskiego, walczącego pod socjaldemokratycznym sztandarem Bundu. Początkowo sjonizm zdala się trzymał od robotników; pierwsze próby przeniknięcia do nich datują od chwili, kiedy ze spotęgowaniem się ruchu, proletarjat żydowski okazał się znacznym czynnikiem społecznym. Tu, atoli, natknął się sjonizm na Bund; ten ostatni rozwinął przeciw niemu systematyczną agitację w prasie, odezwach i na zebraniach, trwającą już cztery lata. Pod ciosami nieustannej tej krytyki z jednej, pod wpływem wzmożonego napięcia politycznego w Rosji i widocznej bezskuteczności sjonistycznej gry w dyplomację z drugiej strony, — sjonizm począł się rozkładać: wyłaniały się prądy, które za pomocą „demokratycznych“ i „ludowych“ haseł starały się przyciągnąć do siebie proletarjat żydowski i wprzągnąć go do rydwanu burżuazji. W tym celu występują oni pod modną etykietą „demokratyczną“ i „socjalistyczną“ („sjoniści-demokraci“, „sjoniści-socjaliści“, „robotnicy-sjoniści“, albo „Pojalej-Cjon“) i przebąkują o strejkach ekonomicznych, zdala trzymając się od walki politycznej, o „polityce“, która pozwala im najwyżej na napaści osobiste na Plehwego lub tanie okrzyki (w proklamacjach) w rodzaju „precz z samowładztwem“, o socjaliźmie, walkę o który odkładają do czasu przeniesienia się żydów do Palestyny. Hasła te wśród żydowskiego proletarjatu posłuchu żadnego nie znajdują i znaleźć nie mogą, gdyż prądy te zbyt późno powstały: proletarjat żydowski obecnie na tyle uświadomiony jest, że pod nową skórą sjonizmu dojrzy starą, konserwatywną i burżuazyjną treść. „Pojalej-Cjon“ („rob.-sjon.“) coprawda założyli w niektórych miastach grupki, którym, naśladując rewolucyjne organizacje, nadali szumną nazwę „komitetów“ i rozpoczęli grę w rewolucję; lecz to tylko blask fałszywy; w rzeczywistości „komitety“ te składają się z nacjonalistycznie nastrojonych półinteligentów i mają za sobą kilkadziesiąt nieświadomych robotników; — „powodzenie“ którego chyba nikt nie pozazdrości.

Dla dosadniejszego określenia stosunku Bundu do sjonizmu przytoczymy rezolucję o sjoniźmie, uchwaloną na ostatnim, 5-ym zjeździe Bundu. Brzmi ona:

„Zważywszy, że sjonizm jest ruchem drobnego i średniego żydowskiego mieszczaństwa, znajdującego się w podwójnym ucisku a mianowicie, pod parciem konkurencji wielkiego kapitału z jednej, praw wyjątkowych i naganki rządowej oraz burżuazyjno-antysemickiej — z drugiej strony,

że, wychodząc z założenia, jakoby antysemityzm był zjawi-

skiem stałym, i wskutek tego stawiając sobie za cel założenie klasowego państwa w Palestynie, sjonizm dąży do zatarcia klasowych antagonizmów na rzecz interesów jakoby ogólno-narodowych,

że z tych właściwości sjonizmu wypływa jego nawskroś reakcyjna taktyka, wroga rewolucyjnemu ruchowi żydowskiego proletarjatu, zalecająca polityczną neutralność i wysługiwanie się absolutystycznemu rządowi, tamująca rozwój poczucia obywatelskiego żydów, oraz utrwalająca śród nich psychikę „ghetto“. —

Zjazd uznaje za konieczne zwalczać sjonizm we wszystkich jego kierunkach i odmianach“.